GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę | Nro. 112. | 13. Lipca 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski wydał następuiący okólnik (*który w urzędowem tłómaczeniu umieszczamy*):

Jego C. K. Apostolska Mość raczył w dniu 15. p. m. nayłaskawiey postanowić, ażeby owi Poddani, którzy w przeciągu czasu, gdy obwód krainy Tarnopolskiey, z którego teraźnieyszy Tarnopolski i Czortkowski Cyrkuł iest utworzony, w Rossyysko-Cesarskim zostawał posiadaniu, z reszty Galicyi emigrowali, w takowym stosunku, w iakim ich natenczas zastano, gdy obwód tey krainy pod Austryackie wrócił się berło, nienaruszenie zostawieni byli, ażeby przeciw onymże żadna reklamacya ze strony przeszłych ich Galicyyskich Zwierzchności gruntowych nie znalazła mieysca, i ażeby względem przyczyny emigracyi wcale żadnego nie czynić dochodzenia; zaczem dla zupełnego onychże co do tych okoliczności zaspokoienia, zupełna ninieyszemi stosownie do naywyższego Kancelaryi nadworney dekretu z dnia 21. Kwietnia r. t. ogłasza się amnestya.

We Lwowie dnia 21. Maia 1816.

(Następnią podpisy.)

Z Wiednia dnia 4. Lipca. — N. Pan raczył Barona Hagera, Prezesa nadworney instancyi policyyney, ozdobić W. Krzyżem Ces. Austryackiego orderu Leopolda, w dowod naywyższego ukontentowania swoiego ze świetnych zasług iego.

Z Medyolanu dnia 24. Czerwca. — C. K. Gubernium tuteysze wydało edykt, obiaśniaiący ów artykuł traktatu Paryzkiego, na mocy którego mieszkańcy odstąpionych Kraiów w przeciągu 6ciu lat własność swoią sprzedać i emigrować mogą. W skutku tego muszą ci wszyscy, którzy gdzieindziey przenieść się pragną, podać na piśmie do Guberniium oświadczenia swoie i czekać na uchwały. Oprócz tego muszą w przypadku emigracyi zadosyć uczynić wszystkim osobistym i rzeczowym (realnym) powinnościom, szczególniey zaś prawom, względem wywożenia maiątku wydanym. Wreszcie będą aż do dnia emigracyi swoiey za Austryackich Poddanych poczytywani, i iako tacy doznawać obeyścia.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Według doniesień gazet Angielskich, odebrano w Wassyngtonie nowe wiadomości o gwałtach, wyrządzanych w portach Haity Poddanym Amerykańskim i ich własności. Król Henryk I. (Krzysztof) zabrał znowu na skarb 3 okręty Amerykańskie, i kazał iednego z Kapitanow tych okrętów pod tym pozorem rozstrzelać, że pokątny handel z wyspą Haity prowadził. Sądzą, że Rząd Stanów Zjednoczonych chwyci się dzielnych środków przeciw Jego Królewskiey Murzyńskiey Mości.

Wielka Brytaniia.

Pisma publiczne donoszą, że według listow z Malty, znayduią się Jenerałowie Savary i Lallemand w Smyrnie, pod opieką Porty Ottomańskiey.

List z wyspy S. Heleny pod d. 21. (*którego ważnieysze szczegóły umieściliśmy w 110tym nrze gazety naszey*), zawiera ieszcze co następuie:

„Sądzą, że Bonaparte przeniosłszy się do Plantation-House (domu wieyskiego Gubernatora wyspy) będzie mógł z należytą assystencyą przeieżdżać się po całey wyspie, iednakże tylko wewnątrz obwodu bateryi; nastąpi to, skoro cały 66ty pułk przybędzie. — Smieszną zaiste iest rzeczą czytać sprzeczne powieści, iakie gazety o Napoleonie umieszczaią; nie iedna z nich zawiera tak grube fałsze, iż niepodobna wierzyć, aby ie który z mieszkańcow wyspy miał pisać; do tego należy n. p. bayka, że dwóm dziewczętom (których szczera prostota i krotofilność, osobliwie młodszey, bardzo go bawi) dzieie wypraw swoich z nayświegotliwszą próżnością opowiada. Nigdy on prawie nie tyka tego przedmiotu i nie wspomina o nim, chyba że iest pytanym. Słyszałem od osób, które bardzo często u niego

bywały i po godzinach z nim rozmawiały, że nigdy tey strony nie porusza. Do baiek należy także i to, że Napoleon piie codzień na śniadanie półtory kwarty porteru i dwie flaszek klaretu, gdy tymczasem nikt nie iest tak umiarkowanym w piciu wina, iak on. Dowiedziałem się od godnych wiary osób, że na cały dzień rzadko kiedy więcey nad połowę, a naywięcey dwie trzecie części flaszki lekkiego wina piie, a piwa nigdy. Powieści o iego nader wielkim apetycie także są fałszywe."

Gdy w Parlamencie Angielskim była mowa o Katolikach Irlandzkich, powstał P. Elliot, i rzekł: „Ponieważ przyiaciel móy (P. Grattan) wkrótce poda wniosek za Katolikami Irlandzkimi, sądzę za rzecz przyzwoitą przełożyć Izbie prośbę liczney i bardzo szanowney klassy Poddanych J. K. Mci; rozumiem przez to Katolików w Anglii. Naydawnieysi właściciele ziemi w naszym Kraiu, naysławnieysze pokolenia nasze, znakomite dzieły woiennemi, albo utrzymaniem swobod narodowych, nasza szlachta naydobroczynnieysza, nayszacownieysi rękodzielnicy nasi, którzy talenty swoimi tak dzielnie przykładali się do zbogacenia, a zatem i do potęgi Oyczyzny, liczą się w tey klassie Poddanych, i w rzędzie podpisanych na prośbie. Żadna klassa nie udowodniła w dniach niebezpieczeństwa więcey od niey przywiązania do Konstytucyi narodowey, i do dziedziczney Monarchii; a gdyby iakowy obcy nieobeznany z prawodawstwem naszem, iedynie tylko z massy natężeń, iakie od lat 20 wszystkie klassy Poddanych czyniły, sądzić chciał o tem, czyli religia nadaie w Anglii iakowe pierwszeństwo, musiałby koniecznie wnosić, że Katolicy są klassą naywięcey dobrodzieystw doznaiącą, ponieważ oni naywięcey czynili; lecz iak wielkiem byłoby iego zadziwienie, gdyby się dowiedział, że pod surowemi ograniczeniami i pod mnóstwem nieudolności wzdychaią! *(Słuchaycie! Słuchaycie!* zawołano.) I to też namienić bolesno przychodzi proszącym, że właśnie w Anglii surowiey są trzymani, iak w innych Prowincyach Królestwa. Dopóki Korsyka należała do Anglii, religiia nie czyniła tam żadney w używaniu równych praw i swobód różnicy; toż samo dzieie się w Kanadzie; a nawet w Irlandyi położenie Katolików lepszem iest, aniżeli w Anglii. Tak maią n. p. wolność wyborów w Irlandyi, ale nie w Anglii; Katolik Irlandzki może bydź w Uniwersytecie Irlandzkim graduowanym, lecz żaden Katolik Angielski w Angielskim Uniwersytecie; pierwszy może bydź Sędzią pokoiu, drugi nie może. I dla czegoż nie? Czemuż Kray ma bydź pozbawionym usługi mężów, iakiemi są Englefield, Jerningham, Trockmorton i inni? Przez coż Xiążę Norfolk, Hrabia Sehrewsbury, Hrabia Surrey, Lord Clifford, Lord Arundel, Lord Petre nie miałby bydź zdolnym do zostania Lordem-Porucznikiem, ba nawet ani Sędzią pokoiu? Takie wyłączenie nayszlachetnieyszych Obywateli od usług Oyczyzny, hańbą iest dla księgi statutów naszych. W Irlandyi, iak przecież ieszcze różne cywilne urzędy Katolikowi są otwartemi, tak mu tam równie i woyskowy zawód, aż do pewnego otwartym iest stopnia; Angielski zaś Katolik musi dopiero aż za kanałem S. Jerzego, i w Irlandzkim pułku iakowym szukać umieszczenia, żeby otrzymał zdolność dostąpienia stopnia Pułkownika. Z kądże ta nierówność prawa i na czem się zasadza, że Katolik wyżey nad stopień Pułkownika nigdy wyyśdź nie powinien? Nie zostaież cało woysko pod rozkazami Protestanckiey Korony, i pod dozorem Protestanckiego Parlamentu? Po kilka pułków przychodzi często pod rozkazy iednego Pułkownika, a ten może bydź Katolikiem. Pułkownik przy Sztabie może bydź Katolikiem; a przecież ieszcze ludzie wystawiaią sobie, że gdyby Katolik o ieden stopień postąpił wyżey — gdyby został Jenerałem — zagrożonem byłoby bezpieczeństwo Państwa! Taki porządek rzeczy haniebną i niebezpieczną iest zakałą Konstytucyi naszey, i nie zdąży, iak tylko do osłabienia naszych sił narodowych..... W takiem położeniu zostawać nie możemy, i musiemy lub cofnąć się, lub na przód postąpić. Polityka nasza trzy do wyboru ma drogi; może przywrócić zniesione iuż ustawy karne przeciw Katolikom, i pozbawić onychże ich własności, ich wychowania, ich religii — lecz któż chciałby to radzić? — Albo może zostawić całą rzecz tak, iak iest; lecz równie tak łatwo możnaby rozkazać powodzi, żeby się wstrzymała, lub chcieć zbezwładnić prawo przyrodzenia, by wszystkie ciała nie ciężyły do środka ziemi; bo któż pomyśli w istocie, żeby mężowie, którzy pozyskali w społeczeństwie pewne prawa, własność i stopień, utłumić mieli wrodzoną każdemu człowiekowi chęć postąpienia wyżey, lub spokoynie zrzec się uzyskanych korzyści? Nie pozostaie zatem, iak tylko trzecia droga, to iest, iśdź na przód. To uczynić możemy, kiedy iuż owe dwa wielkie zarzuty przeciw przypuszczeniu Katolików do praw obywatelskich, świecka Papieża władza i Pretendent Korony są uchylonymi. Nikt się nie lęka mocy Pierwszego, a Drugi iuż nie żyie. I nie mamyż z tey strony zabezpieczenia przeciw każdemu niebezpieczeństwu? Nie mamyż Protestanc-

kiey Korony i Protestanckiego Następstwa, Protestanckiego Parlamentu i czcigodnego Kościoła, potężnego talentami iego Prałatów i związkami pokrewieństwa iego? Nie iestże niedostępną warownią Konstytucyi naszey? Biorąc na szalę w naywyższym stopniu wątpliwe niebezpieczeństwo, upatrywane od niektórych w przypuszczeniu Katolików do praw, a niebezpieczeństwem bardzo niezawodnem i bliskiem, które z odrzucenia słuszney ich skargi koniecznie wyniknąć i gorączkowy stan politycznego życia naszego przedłużyć musi, żadna nie zachodzi wątpliwość, którą udać się należy drogą. Nie chcę ia twierdzić, że z przypuszczeniem Katolików do praw ustaną wszystkie niespokoie, lecz ustaną po naywiększéy części.... W sprawach politycznych, wiele zależy na chwili, w którey ie przedsiębierzemy. Zaniedbaliśmy iedną bardzo zręczną chwilę, Uniię; teraz nadarza się druga: iest to ta pora, gdzie wszystkie klassy ludu z ogromnych swoich natężeń podczas długiey woyny, zbierać maią plony; naywiększe do nich prawo maią Katolicy, gdyż oni to za Oyczyzny sprawę naychętniey przelewali krew swoię i swoie ofiarowali maiątki. Mamy spokoyność zewnątrz, należy nam ugruntować ią i wewnętrz; to, co im teraz przyznamy, iest ieszcze dobrowolnym darem, nie wymuszonym potrzebą. Nie domagaiąc się, lecz prosząc, stawaią Katolicy przed Wami, a wszystko czego żądaią, iest to, byście nadali im prawa, któreby nie wkładały na nich iuż dłużey niezgodnych z religiią ich warunków! (*Tu dał się słyszeć burzny oklask ze wszystkich stron Izby*).

P. Grattan, krótką powiedziawszy przedmowę, w którey o przyiacielu swoim (Elliot) z naywiększą wspomniał pochwałą, odczytał prośbę Katolików Irlandzkich o przypuszczenie do praw. Wyrazili się: „aby przypuścić ich do nich sposobem, któryby równo zaspokoił wszystkie klassy Poddanych J. K. Mości, iako też skoiarzył mocniey między wszystkiemi religiiami węzły zgody, nie nadweręzaiącey ich zasad.“ (Tu odczytano z listy podpisanych 900 osób niektóre imiona, po naywiększéy części naypierwszéy Szlachty Irlandzkiey „Izba (a rzekł daley mowca) włożyła na Katolików niektóre warunki; te są dopełnionemi przez nich. List Kardynała Litta do Dr. Poyntera przepisuie rotę przysięgi, którą maią złożyć Biskupi, i która mało co różni się od dotychczesney; a chociaż ta przysięga sama z siebie dosyć iuż daie bezpieczeństwa, pozwolił iednak Papież, ażeby na każde wakuiące Biskupstwo, lista Kandydatów Ministrowi do wyboru podaną była; co większa, iest ten pozwala nawet, aby, ieżeli Rząd W. Brytanii Katolików do praw obywatelskich przypuści, mało co z tego zachowywano, co przedtem względem przysięgi wyboru było przepisano. Tak tedy dopełnionem iest wszystko, co tylko iako warunek przypuszczenia Katolików do praw obywatelskich wymagano! Papież oświadczył: iż ieżeliby i teraz ieszcze przypuszczenie to odmowiono, w tem nie iego byłaby wina; i że, gdyby Parlament wydawał dla Katolików prawa, on pewnie gotowby był przyczynić się do tego z swey strony. Czemuż więc nie chce Parlament? Sąże przeciw przypuszczeniu Katolików do praw iakowe prośby ze strony Protestantów podanemi? Żadne! Ta okoliczność dowodzi przecież, że prośbom Katolickich swych braci nie są przeciwnymi. Z zezwolenia Papieża sami nawet przekonali się Katolicy, iż założone przypuszczeniu ich do praw obywatelskich warunki, zasadom ich Kościoła nie są przeciwnemi. . . . . Uciski, pod któremi stęka Irlandya, maią swe źródło po części w handlu i finansach; lecz naywiększa onychże część pochodzi z uciemiężeń religiynych, i ze skutków kodexu karnego, który przymusza prawie Rząd Irlandyi bydź stronnikiem iedney sekty. I chociaż nie wszystkie cierpienia i niepokoie Katolików z owego wypływaią kodexu, iednak wszystkie przez niego są podsycanemi i wzbudzanemi; a co w początku było tylko błędem politycznym, przybrało zwolna dążność religiyną. Złe co raz więcey szerzyć się będzie, a iako wrzód na palcu, nieznaczący sam z siebie, może śmiertelnym zostać, tak równie w Państwie małe na pozór złe polityczne. Towarzystwa Orańskie w Irlandyi są płodem owego kodexu karnego; dalszym onegoż iest skutkiem, że nie dopuszcza Katolikom zrównać się z prawem; korzyść, która przez Uniię mogła bydź osiągniętą, lecz nie została, ponieważ także i Uniia stronnicze zestawiła ustawy, i włożyła na Katolików obowiązek bronienia Konstytucyi, lecz nie przypuściła ich do uczestnictwa wszystkich dobrodzieystw Konstytucyi. Dopóki panować będzie to prawne stronnictwo, póty będą się znaydować w Kraiu nieprzychylni Rządowi ludzie; póki tacy ludzie będą, póty będzie Rząd musiał stoiące tam utrzymywać woysko; a gdzie stoiące woysko władać ma swobodami ludu, tam bardzo prędko przychodzą myśli, że Rząd nie inne w tem ma zamiary, iak zdeptać zupełnie Lud od praw odsądzony. I dla czegoż to wszystko? Oto, ażeby męże, iakiemi są Xiąże Norfolk i Hrabia Fingal, nie weszli do Parlamentu, z obawy, że maiąc tam głosy, obaliliby Konstytucyę. Dozwólmy im raczey u-

czestnictwa iey przywileiów, a boiaźń ta zniknie. Któżby ich z resztą w takowych mógł wspierać zapędach? Hiszpanii a, albo Francya? Te maią z nami pokóy. Papież? Ten nie ma do tego ani potęgi, ani też chęci. Na cóż więc woysko stoiące z wielkiem utrzymywać kosztem? Na cóż z wiernymi współziomkami swymi, tak, iakby z podbitemi ludy w oyczystym obchodzić się Kraiu? Zezwoliśmy wiele dla Irlandczykow r. 1782go; czemuż to coraz zniweczać chcemy, zaprzeczaiąc trzem czwartym ich częściom praw naszych dobrodzieystwa? Takie postępowanie iest równie śmiesznem, iak niepolitycznem i osłabiaiącem siłę Narodu. Proponuię więc wyznaczenie Wydziału, który ma ściśle roztrząsnąć uciążliwe dla Katolików Angielskich i Irlandzkich ustawy, aby że względem na dobro Państwa i Protestantckiego Kościoła, wszystkie strony zaspokoić." (*Tu dan huczne klaski*)

Sir Parnell popierał wniosek. — Jenerał Matthew zapytał się, coby też ieszcze teraz wstrzymywało Ministrow od przypuszczenia Katolików do praw obywatelskich, kiedy iuż Papież do wszelkich skłonił się układów? Szlachetny Lord (Castlereagh) sam przecież układał się z Papieżem przez Kardynała Consalvi, a potem starał się go przez inną osobę na swoią przeciągnąć stronę, a nawet utworzył sobie z tego przedmiotu potrzebę podróży do Rzymu. (*Powstał śmiech.*) Z drugiey strony Duchowieństwo i Lud Irlandzki gotowemi są na wszelkie warunki, iakie im tylko uczynić można. Jest więc iedynie winą partyi Ministrów gabinetowych, którzy będąc nietolerantami, bigotami, i nie maiąc żadnych zasług, nie chcieli powodować się szlachetnemu Lordowi (*Smiech*); którzy o stanie Irlandyi i o istocie religii Katolickiey tyle właśnie poymuią, iak ktorykolwiek zamiatacz ulic w Ameryce (*Smiech*); którym udało się nawet uwieśdź do złego Głowę Państwa, co przedtem liberalnieyszych trzymała się zasad! (*Do porządku!* zawołano.)

P. Hippesley radził, ażeby przed rozstrzygnieniem pytania, roztrząśniono pierwey, iakie zachodziły stosunki między rożnemi Państwami Europy a Stolicą Rzymską, i iakie środki przedsięwzięły Państwa, tak Katolickie iako i Protestantckie, przeciwko Stolicy Rzymskiey, dla zabezpieczenia swey niepodległości? Lord Castlereagh oświadczył się, że od dawna sprzyiał Katolikom, ale że dawniey do roztrząśnienia ich sprawy nie było pory, dopóki Papież w mocy Napoleona zostawał. „W całey Europie (rzekł daley) panuie większa liberalność względem religii, a na obradach Ministrów, na których bywałem, uważałem także liberalność naywiększą. W Niemczech, owey części stałego lądu Europy, gdzie polityczna opiniia publiczną w naywiększey swoiey utrzymuie się doskonałości, chociaż tam instytucye, wolne oneyże okazywanie zapewniać maiące, nie tak iak u nas są wydoskonalonemi, panuie również naywiększa liberalność względem zdań religiynych. Niech tylko Parlament przy zgłębianiu pytania nie zapuszcza się w sprzeczki religiyne, lecz niechay ogranicza się iedynie w okręgach (*Features*, ulubiony wyraz Lorda) na wysokość i szerokość. Chociażby Katolicy w Irlandyi nayzabobonnieyszymi, nayciemnieyszymi byli w Europie, nie byłoby to przecież winą onychże, lecz Rządu, który ich tak długo zaniedbał. Irlandya dopòty dogodnego nie będzie mieć Rządu, póki tenże zamiast połaczenia, trzymać się będzie wyłączenia zasady. Wyobrażenie, że wyłączenie mogłoby trwać wiecznie, odstręczyłoby od Rządu Katolików umysły; dla tego samego nie może bydź wyłączenie zamiarem Rządu, a zatem Katolicy co do swych uciążliwości mogą spuścić się zupełnie na mądrość Rządu. Prawda, że dla wszystkich sekt religiynych, Rząd równey bezstronności zachowywać nie może. Znam ia także bardzo liberalnych mężow, ktorzy przeciwnymi byli przypuszczenia Katolikow do praw, przypisuiąc im zamiar nie odpoczęcia pierwey, ażby swoy Kościoł mieli ustalonym; lecz ia nie daię wiary temu. Swobody, ktorych żądaią Katolicy, nie są tego rodzaiu, iżby dostateczny do zaprzeczenia onychże znaydował się powod, a zatem przychylam się do wniosku."

P. Peel (Sekretarz Stanu dla Irlandyi) był temu przeciwnym, twierdząc, że niepokoie w Irlandyi pochodzą z usiłowania, ażeby zniżyć cenę gruntow, i znieść owe niepolityczne ograniczenia handlu, ktore rozmnożaią ludność Irlandyi, nie pomnożaiąc iey bogactw; karne prawa i polityczne Katolikow niezdolności, ledwie zdaleka przyczyniaią się do tego. „Już im (mowił daley) od roku 1782go wiele przyznano, lecz z tąd nie wypływa konieczność zrównania ich całkiem z Protestantami; nawet i bil z roku 1813go nic przyrzekał tego. Naywyższe w Kraiu dwa mieysca zawsze im przecież muszą bydź zamkniętemi, a zatem pozostałoby im zawsze ieszcze coś do życzenia; gdyby zaś przypadkowo Lord-Porucznik którego z Katolikow od iakowego wyłączył urzędu, natenczas ieszcze większym byłoby roziątrzenie Katolików iak teraz, gdy tak każe prawo. Skoroby tylko Katolikom wszystkie żądane przy-

znano prawa, natychmiast uznaliby to niesłusznością, żeby mnieysza liczba (Protestanci) posiadać mieli Kościoł ustalony, i żeby oni (Katolicy) żywili dziesięcinami Pastorów Protestanckich. — Oświadczam się zatem przeciwko wnioskowi."

P. Ponsonby udowodził, że wszystkie te sofizmata przed odwieczną znikaią prawdą; że lud, z którym się niesprawiedliwie obchodzą, nie może bydź spokoynym, wszelkim obcym wpływom niedostępnym ludem, na którym w razie niebezpieczeństwa polegać mogłoby Państwo; że wszelkie niedorzeczności, o których były wzmianki, z tąd pochodzą, iż po połowie tylko dano zezwolenia. i że dla Irlandczyków niemasz żadney drogi pośredniey; że albo Anglikom równymi, albo onychże niewolnikami bydź muszą; na koniec rzekł, że wszelkie rękoymie są pajęczyną, a prawdziwa rękoymia wspiera się na zadowolnieniu Katolików.

Izba przystąpiła potem do głosowania, i wniosek P. Elliota 172 głosami przeciw 141 odrzuciła.

Hiszpaniia.

W pismach publicznych czytamy następuiący list pewnego Officera Hiszpańskiego: „Gdy pierwsze woyska sprzymierzone r. 1814go do Francyi wkroczyły, powrócono wolność wszystkim poymanym Officerom Hiszpańskim, i dano im paszporty na powrót do Oyczyzny. Tak więc ruszyli ieńcy z Macon, Bourny, Autun, Dijon, Chalons nad Saoną i Marną, z Nancy, Vitry, Verdun i Sztrasburga, lecz nie wpuszczono ich do Hiszpanii. Wielu Xięży Hiszpańskich, którzy również iako ieńcy przesiadywali we Frsncyi, wyprzedziło Officerow, i w tem przekonaniu, że ieńcy z przyczyny wolney lektury, na którey im we Francyi nie zbywało, wolniey myślą, potrafiło wzbudzić u Dworu obawę, że Oyczyznie i Religii są niebezpiecznieysi, aniżeli sami nieprzyiaciele, i że się ich nawet więcey lękać należy, iak owych. Tak więc tylko niektórzy, na których przez interessowanie się ich rodzin lub inne stosunki wzgląd miano, uzyskali pozwolenie powrotu do Oyczyzny."

Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta Bruxelska Wyrocznia (Oracle) zawiera następuiący wypis z listu z Amszterdamu pod d. 20. Czerwca:

„W handlowem mieście naszem niemasz w tey chwili zgoła żadnych sprawunków; tymczasem nie słychać nic o bankructwach. Wielkie to szczęście dla Hollandyi, a osobliwie dla Amszterdamu, że cudzoziemcy, na rachunek których naywięcey interessow handlowych porobiono, a z których kilkunastu od długiego czasu ani kapitału, ani prowizyi nie płaciło, znowu teraz wypłacać zaczęli; przez to zaczyna znowu przychodzić do dobrego bytu nie iedna, podupadła z tey okoliczności rodzina. — Smutną iest rzeczą, że szanowny dom kupiecki Hope i kompaniia o stosunkach handlowych z Hiszpaniią zupełne zachowuie milczenie, zwłaszcza gdy widziano, że Hiszpaniia dopełniła świetnie obowiązków, iakie względem Portugalii, Neapolu i Rossyi zaciągnęła. Nikt nie mógł ganić tego milczenia, gdy Hiszpaniia zostawała w niemożności uiszczenia się; ale teraz, gdy okoliczności zmieniły się zupełnie, nie można go nigdy pochwalić. Wszystkie doniesienia, które odbieramy przez Angliię, Amerykę, Francyę i Hiszpaniię, zbiiaią wspólnie wiadomości, rozszerzane przez insurjentow lub przyiacioł kortezow o Hiszpańskiey Ameryce i samey Hiszpanii; niezaprzeczoną iest rzeczą, iż zdobyto naywiększą część Ameryki Hiszpańskiey, i że reszta, szczególniey za pomocą Brazylii, niebawnie zdobytą zostanie. Każdy wie, że wiozą ogromne skarby z Veracrux do Kadyxu; że niedawno znowu tysiąc mułow obładowanych monetą brzeczącą do Veracrux przybyły, i że Rząd Hiszpański, rzetelny w dopełnianiu swych obowiązków, uznał dług Hollenderski wraz ze wszystkiemi innemi długami prawemi, a teraz się szczerze obliczeniem onychże zatrudnia."

Niemcy.

Gazeta Frankfórtska zawiera poniższy list z Sztutgardu pod d. 10. Czerwca: „Układy ze Stanami względem Konstytucyi Królestwa Wirtemberskiego, trwaią bez przerwy. Że dotąd nie przyszły do końca, pochodzi częścią z natury tak ważnego i obszernego przedmiotu, który roztrząsać należy z Niemiecką rozwagą i gruntownością, częścią z dążenia Stanów do dawney Konstytucyi Xięstwa Wirtemberskiego, i z oświadczenia Rządu, że wszystko to z oneyże do nowey przyiąć chce Ustawy, co zgodnem iest z dobrem Królestwa; dla tego więc stały się potrzebnemi ściśle dochodzenia historyczne, ile że o niektórych punktach dawney Konstytucyi zawartey w wielu dokumentach, powątpiewano i takowe zbiiano. Byłoby więc niesłusznością przypisywać Rządowi

)(3

dotychczesną przewłokę. Wiadomo owszem, że dopiero przy końcu zeszłego Kwietnia przełożono Królowi wypadki załatwionych do owego czasu czynności, które nawet nie rozciągaią się ieszcze do wszystkich ważnieyszych przedmiotów przyszłey Konstytucyi. Wiemy, że Król ogołu istotnie nie zganił, i że odmiany, których w poiedyń zych wymagał punktach, tak zbaczaiącego nie są rodzaiu, ażeby gruntowney nie było nadziei ugodzenia się w tey mierze z Kommiss rz mi Stanów w dalszym ciągu czynności. Dwa z nayważnieyszych przedmiotów dopiero roztrząsać zaczęto, to iest: urządzenie Stanow i przychodow kraiowych; co do pierwszego, nie nadeszło ieszcze od Stanów zostawione im samym początkowanie (*initiative*) oświadczenia; co zaś drugiego tycze się przedmiotu, odbywaią się w rzeczy samey układy. Jeżeli Stany, iak się spodziewać należy, osobliwie co do przedmiotów własnie wymienionych, zbliżą się cokolwiek przynaymniey do sprawiedliwych i słusznych żądań, wspieraiących się na zasadach Konstytucyi przyzwoitey duchowi czasu, tedy ani wątpić o zezwoleniu na ogół ze strony Króla, który niczego tak bardzo nie pragnie, iak nayprędszego ukończenia, w równym dla wszystkich stopniu ważnego dzieła Konstytucyi."

Senat Frankfórtski wydał pod dniem 9. Czerwca obwieszczenie względem Żydów, według którego wyznawcom wiary żydowskiey w żaden sposob nie ma bydź wolno naymować, a tem mniey kupować domy lub inne iakowe nieruchomości w Frankfórcie, oprócz w Powiatach, dawnieyszą Konstytucyą wolnego miasta Rzeszy wyznaczonych, a za Xiążęcego Rządu w roku 18ntym znacznie rozszerzonych; dla czego więc, z zastrzeżeniem dalszego rozporządzenia względem przeszłości, wszelkie Urzędowi budowniczemu dotąd nie doniesione i nie zapisane kontrakty kupna rzeczonych nieruchomości za nieważne, a kupna za zniweczone poczytanemi, w Kancelaryi zaś na nieruchomości takowe żadne więcey rękoymie przyiętemi, lub hypoteki zapisanemi bydź nie powinny. Przeciw temu obwieszczeniu Senatu Frankfórtskiego podało Żydostwo tameczne następuiącą protestacyę:

„Prześwietny Senacie! Wydane pod dniem 8. t. m. Gminy Izraelskiey tyczące się obwieszczenie, zawiera tak oczywiste nadwerężenie służących tey Gminie słusznie nabytych praw i swobod, że podpisana Władza administracyyna przymuszoną iest bronić ie od krzywd zamierzanych, i protestować iak nayuroczyściey przeciw obwieszczenia owego osnowie, która na Izraelską Gminę bynaymniey nie może mieć skutku, ile że samoistność miasta tuteyszego, według wydaney uchwały, od utrzymania wszystkich mieszkańców tuteyszych przy słusznie nabytych ich prawach, zawisła, nadto zaś Prześwietny Senat w sprawie tey iest stroną, i dla tego samego ani tymczasowych, ani ostatecznych, prawa tuteyszych mieszczan wyznania Moyzeszowego ograniczaiących rozporządzeń, wydawać nie może. Bolesno iest podpisaney Władzy administracyyney widzieć teraz, iak daremnemi były iey liczne i usilne do Wysokiey Władzy podawane przełożenia i prośby względem uznania słusznie nabytych praw Izraelskiey Gminy tuteyszey, a uchylenia wszelkich wstecz działaiących środków; tak więc iey iuż nic więcey, iak tylko ta pozostaie prośba — by Przeswietny Senat ninieyszą protestacyę do aktów przyiąć raczył. Prześwietnego Senatu nayniższa Władza administracyyna Gminy Izraelskiey."

Turcya.

Według naynowszych wiadomości z Konstantynopola przyiechał tam d. 4. Czerwca Margrabia Riviere, Królewsko-Francuzki Ambassador przy Porcie Ottomańskiey, i odprawił wiazd swóy uroczysty.

Dnia 7. Czerwca przybyła Xiężna Wallii (Małżonka Xięcia Rejenta Angielskiego) na Angielskim okręcie kupieckim z Atenow do Konstantinopola i wysiadła w domu Ambassadora Angielskiego. Niewiadomo ieszcze, dla czego właściwie przyiechała i iak długo zabawi.

Buntownicy, którzy (iak wiadomo) wypłynęli z Tunis na kilku okrętach, wylądowali w Modon, w Morei.

Kilku Urzędników, na których niedbalstwo spadała wina (*doniesionego w 108mym nrze gazety naszey*) niedostatku wody w Konstantynopolu, oddalano ze służby, a między nimi Bostandziego Baszę, i Alego Agę. Szczególniey padł gniew W. Sułtana na głównego Dozorce wodociągow, który za kary godną niedbałość swoią taką z ust Sułtańskich naganę usłyszał, że aż umarł z przestrachu.

Wiadomości względem powszechnego stanu zdrowia w Konstantynopolu, są zaspokoiaiącemi. Od 11. do 25. Maia ieden tylko zapowietrzony do szpitalu Frankońskiego na przedmieściu Pera oddanym został, gdzie też wkrótce umarł. W obu szpitalach Greckich przyięto w tymże samym przeciągu czasu do iednego dziewięć, a do drugiego 8. osób, z których do 25. Maia 9 umarło.